

Lukasz KARWOWSKI¹, Grzegorz J. BRZUSTOWICZ²

STRZELCE KRAJEŃSKIE - ŚREDNIOWIECZNY DESZCZ METEORYTÓW
MEDIEVAL RAIN OF METEORITES – STRZELCE KRAJEŃSKIE

Abstract: There are relatively few good sources of historical information on the rain of meteorites, that fell down on Strzelce Krajeńskie in the Middle Ages (ca. 1300). The meteoritic rain was probably responsible for destruction of the city. The city was damaged for ca. 30 next years.

Keywords: mediaeval meteoritic rain, Strzelce Krajeńskie, NW Poland

WSTĘP

W katalogu R.P. Greeg'a „*A Catalogue of Meteorites and Fireballs, from A.D. 2 to A.D. 1860*” natrafiono na dziwną informację, która mogła by sugerować, że spadek meteorytów nastąpił na terenie ziem polskich. (Fig.1).

1304.*	Oct. 1	Saale, Saxony	ditto ditto; Friedland or Friedberg.
1305.?	?	Vandal towns	ditto?; in Lusatia (Saxony); probably same as October 1, 1304.

Fig. 1. Informacje dotyczące spadku meteorytów (R.P.Greeg, Esq., F.G.S; *A Catalogue of Meteorites and Fireballs, from A.D. 2 to A.D. 1860*).

Kilka lat temu zwrócił się do mnie Pan dr Grzegorz Brzustowicz z intrygującą informacją dotyczącą przypuszczalnego spadku meteorytów w rejonie Strzelec Krajeńskich. Zdarzenie miało mieć miejsce około 1300 roku. Pan dr G.J. Brzustowicz pisał o tym kilkakrotnie w czasopiśmie historycznych (Brzustowicz 2001, 2004). Poza wiadomością od Pana G.J. Brzustowicza otrzymałem także informację ustną na Konferencji Meteorologicznej w Poznaniu od Pana dr Mirosława Andrałowicza, który dopatrywał się zapisów scen spadku meteorytu w elementach budowlanych klasztoru cysterskiego w Bierzwniku położonego stosunkowo niedaleko Strzelec Krajeńskich.

Co sugeruje ziemie polskie? Określenie - *Vandal towns*. Tytułu książąt Vandalii używali książęta pomorscy. Pojęcie Saksonii jak i Łużyc też nie jest w pełni jednoznaczne. Poza tym nad rzeką Saalą nie było miejscowości o nazwie Friedland lub Friedeberg. Poszukiwania w innych źródłach pozwoliły na upewnienie się, że wymienione wyżej notatki dotyczą obecnych ziem polskich. Niewątpliwie chodzi o kraj za Odrą, Nową Marchię.

Poszukiwania źródeł, z których korzystał R.P. Greeg jest obecnie mało prawdopodobne. Pozostały inne źródła, na które zwrócił uwagę Pan dr Grzegorz Brzustowicz oraz kol. Krzysztof Andrzejewski.

¹ Wydział Nauk o Ziemi, Uniwersytet Śląski, ul. Będzińska 60, 41-200 Sosnowiec.
lkarwows@us.wnoz.edu.pl

² Zespół Szkół Nr 1 w Choszcznie. gbrzustowicz@wp.pl

DANE HISTORYCZNE

Najstarszym, dostępnym źródłem prawdopodobnie jest *Rocznik Kolbacki*. Powstało ono w pierwszym opactwie cysterskim powstałym w Księstwie Zachodniopomorskim, położonym pomiędzy jeziorem Dąbie, a jeziorem Miedwie (dzisiaj woj. Zachodniopomorskie). Tekst ten w oryginale znajduje się w Berlinie - kserokopię interesującej strony zamieszczono na Fig. 2.

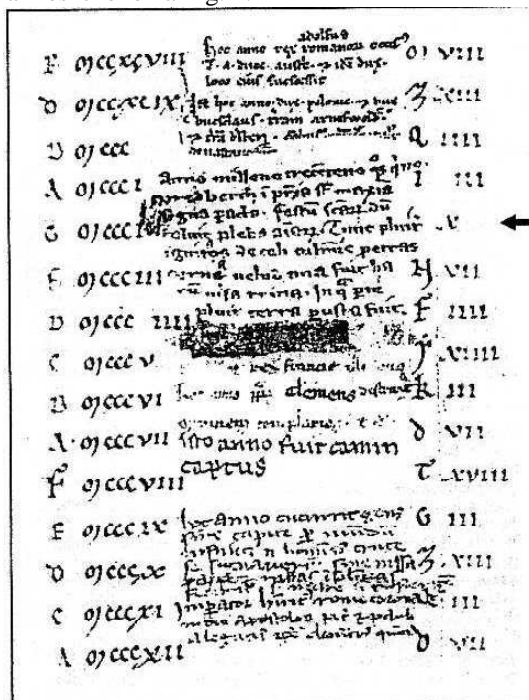


Fig. 1. *Annalen des Klosters Colbatz*, Staatsbibliothek Berlin Preussischer Kulturbesitz – zbiór rękopisów sygn. Ms. theol. lat. fol. 149. Kserokopia oryginalnej strony. Strzałką zaznaczono interesujący nas fragment.

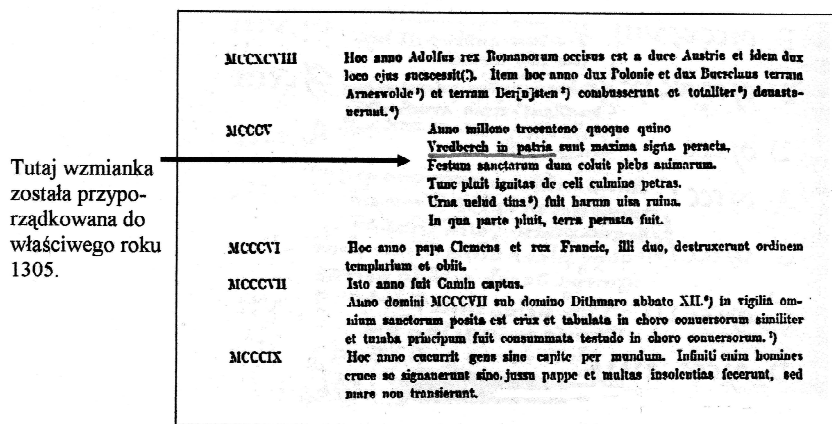


Fig. 3. Interesujący nas fragment *Rocznika Kolbackiego* w odczycie i drukowanym w zbiorze dokumentów do historii Pomorza Zachodniego (*Pommmeersches Urkundenbuch*, Bd. I str. 486).

Poniżej tekst po łacinie z drobnymi ewentualnymi zmianami (*uisa (visa) Anno milleno trecenteno quoque quino Vredeberch in patria sunt maxima signa preacta, Festum sanctorum dum coluit plebs animarum. Tunc pluit ignitas de celi culmine petras. Urna uelud tina fuit harum uisa (visa) ruina. In qua parte pluit terra perusta fuit.*

Próba tłumaczenia tekstu łacińskiego z wariantowym znaczeniem słów:

"W 1305 roku w parafii „patria” (okolicy, kraju) Strzelce, przeżyte zostały wielkie znaki (uczynione zostały potężne znaki), podczas uroczystości Świętych Dusz, kiedy to gromadzi się lud. Wtedy to, ze szczytu nieba (z najwyższego punktu nieba) spadł deszcz ognistych kamieni. Urny i garnki (Urny i naczynia na wino) zostały zniszczone (widoczne były ich zniszczenia, lub które spowodowały zniszczenia ew. urny z prochami i naczynia na wino zostały zniszczone). W miejscu, w którym spadł ognisty deszcz, ziemia była doszczętnie spalona (lub w miejscu, w którym upadły ziemia była doszczętnie spalona)". Nazwa Vredberch – została przyjęta jako odnosząca się do Strzelec Krajeńskich (Brzustowicz 2001, 2004).

Analiza zapisów na interesującej nas stronie Rocznika Kołbackiego. Interesująca nas karta oryginału *Rocznika Kołbackiego* zaczyna się od roku 1298 i od wzmianki o śmierci cesarza niemieckiego Adolfa (nassauskiego) i zastąpienia go przez ks. Austrii, czyli Albrechta I Habsburga, co jest prawdą. Dalej wydawca *Annales Colbacenses* kierując się pierwszymi słowami: *Item hoc anno* - umieścił pod tym samym rokiem 1298 wzmiankę o najeździe książąt polskiego i pomorskiego na ziemię choszczeńską i pełczycką. Tymczasem początek zdania był rutynowy i wcale nie świadczył, o tym, że wzmianka dotyczyła tego samego roku. Co potwierdza zachowany oryginał berliński *Rocznika*, gdzie wzmianka o najeździe książąt polskiego i pomorskiego figuruje w rubryce dla roku 1299 (Brzustowicz, 2004).

Dalej następuje wzmianka o upadku meteorytów w Strzelcach i wydawca źródła drukiem umieścił ją pod rokiem 1305. Ale jak spojrzymy do rękopisu (Fig. 1), łatwo można zauważyć, że zaczęto ją wpisywać w rubrykę przeznaczoną dla roku 1301, a ukończono pod 1305 rokiem. Zaczynając pisać pierwszy wers nawet nieco przed rokiem 1301 mógł mnich wskazywać, że dotyczyła ona roku 1300, jednak musiał zacząć dalej, bo informacja z roku 1299 weszła na część rubryki dla roku 1300. O takiej technice zapisów w tym źródle pisał Ł. Dziedzic-Król, (Idem, 1981, s. 6 i n).

Idziemy dalej, pod rokiem 1306 wspomniano papieża Klemensa i króla Francji rozwiązujących zakon templariuszy. Chodzi tutaj Klemensa V (1305-1314) oraz króla Filipa Pięknego (1285-1314), którzy wspólnie w 1305 roku przygotowali pierwsze kroki do procesu templariuszy, ale o nich nie musiał wiedzieć mnich z odległego Kołbacza, mógł natomiast słyszeć o tym dopiero w 1307 roku, kiedy wspomniany papież i król francuski przystąpili jawnie do działania. Sam proces templariuszy trwał kilka lat (do 1312 roku). Jak widać wzmianka zawiera streszczenie wydarzeń dotyczących kilku lat, wykraczając poza chronologię narzuconą w rubrykach *Rocznika Kołbackiego*.

Pod rokiem 1307 mnich i wydawca umieścili informację o najeździe na Kamień Pomorski, co zostało ostatnio skorygowane przez literaturę i przesunięte na rok 1306 (Rymar, 1994). Na rok 1307 przypada wyraźna wzmianka o opacie kołbackim Ditmarze. Niżej na tej stronie, ale w wydanej drukiem *Roczniku Kołbackim* wydawca pod rokiem 1311 wspomina o cesarskiej koronacji Henryka dokonanej przez papieża Klemensa V w kościele św. Piotra i Pawła w Rzymie. Jednakże cesarz Henryk Luksemburg był koronowany dopiero w 1312 roku. Ale błąd znajduje się też na karcie rękopisu *Rocznika kołbackiego*. Można jedynie wytłumaczyć to brakiem miejsca, ponieważ data 1312 znajdowała się na samym dolnym końcu karty i annalista zapewne bał się, że nie zmieści zapisu i dokonał go we wcześniejszej rubryce (czego nie skorygował wydawca).

Z tych ustaleń dla nas najważniejsze są wzmianki dotyczące meteorytów w Strzelcach. Informacja wpisana po wiadomości z roku 1299 w rubrykach dla lat 1300/1301-1305. To może sugerować, że mnich, który przepisywał informację, znalazł zapis w innym źródle o tym, że spadek miał miejsce w 1300 roku (czyli przed 1305 rokiem). Powątpiewanie mnicha, czy to do daty (1300?) czy miejsca spadku (Strzelce), a może w ogóle do informacji brało się stąd, że mógł ją pisać mnich żyjący dużo później po tych wydarzeniach, kiedy pamięć o nich już się zatarła. Gdyby w pierwszym wierszu zapisu o spadku meteorytów w Strzelcach znajdowała się data *Anno mileno trecenteno quoque quinto* (1305), to wpisujący w rubryki *Rocznika Kołackiego* mnich raczej na pewno umieściłby ją we właściwym miejscu, ponieważ miał nań dosyć miejsca. Uważam, że należy założyć prawdopodobieństwo, że interesujący nas pierwszy wers zawiera być może zapis *Anno mileno trecenteno quoque quino* czyli w roku 1300 jakoby...

Miejsce Nieba. W średniowiecznej symbolice (D.Forster, 1990) tam, gdzie spadają kamienie otwiera się niebo, tam znajduje się „brama niebios”. Kamienie te są objawieniem obecności Bożej, możliwości związku między niebem a ziemią. Uważa się je za „dom Boga”, namaszcza olejem i oddaje się cześć religijną. Taki kamień to znak zawartego przymierza z Bogiem w tym miejscu. Wzmianka z *Rocznika Kołackiego* o meteorytach wspomina przecież skały spadające z wysokiego nieba (*de celi culmine petras*).

Ta symbolika przywołuje nazwę klasztoru cysterskiego w środkowej Nowej Marchii, drugiej po Bierzwniku filii Kołbacza - *Loco coeli* (*Miejsce Nieba* (*Himmelstadt*, dzisiaj *Mironice*). Klasztor powstał jednak w ziemi gorzowskiej, zaraz przy zachodniej granicy ziemi strzeleckiej i niemal w takiej samej odległości od miasta Strzelce jak Bierzwnik, tyle, że w kierunku zachodnim.

Nazwa *Miejsce Nieba* (*Loco coeli*) wspomniana jest w dokumencie fundacyjnym klasztoru z 1300 roku. Margrabia brandenburski zakładając w tymże roku filię cystersów z Kołbacza wspomina, że *jak oznaczone Miejsce Nieba, podobnie zapisaliśmy darowując dobra nasze i zaprawdę darujemy parafii Miejsce Nieba wioski zapisane, mianowicie... (quam appellauimus Locum Celi, ipsamque subscriptis dotauiumus bonis nostris et ecce donauimus eidem ecclesie Loco Celi villas subscriptas, videlicet Clodowe.....) itd.* (PUB, III, nr 1945).

Czy czasami wzmianka o meteorycie strzeleckim (prawdopodobnie z 1300 roku) nie miała coś wspólnego z *Miejscem Nieba* (Mironicami)? Tylko co? Fundacja Mironic (Miejsce Nieba) przez margrabiego Albrechta III miała miejsce w dniu 22 maja 1300 roku w Kłodawie, w obecności opata kołbackiego Dietmara, a my wiemy, że do spadku doszło w październiku czy listopadzie, a zatem cystersi nie mogli o nim wiedzieć wiosną, gdy lokowano opactwo.

Należy jednak podkreślić, że przywilej dla cystersów kołbackich z 22 maja 1300 roku jest uznawany przez historyków za falsyfikat, bardzo dobrze podrobiony, oddający rzeczywistość z czasów lokacji i wielokrotnie potwierdzany w XIV wieku (P. v. Niessen, 1892. s. 62, za nim: E. Rymar, 1987, s. 208). Uważam, że użyta w falsyfikacie nazwa klasztoru *Miejsce Nieba* 22 maja 1300 roku jeszcze nie istniała, na co nie zwrócono dotąd uwagi. A to dlatego, że chociażby w przypadku lokacji Bierzwnika (1286) nie wspomniano nazwy nowej filii Kołbacza. Nazwa *Marienwalde* (Bierzwnika) wystąpiła po raz pierwszy po kilku latach (1293). Podobnie było najprawdopodobniej w przypadku Mironic. Bo jeżeli odłożymy na bok falsyfikat z 1300 roku z jakoby po raz pierwszy wymienioną nazwą *Miejsce Nieba*, to zauważamy, że w kilku kolejnych dokumentach (1311, 1314 itd.) wystawionych dla cystersów mironickich nie używa się tej nazwy. Według nich mnisi otrzymali dwór o nazwie *Krewetsdorf*. Po raz pierwszy nazwa *Miejsce Nieba* (*Loco Coeli*)

pojawiła się dopiero w dokumencie 28 czerwca 1326 roku (CDB, A, XVIII, s. 379), ale zapewne istniała nieco wcześniej. Przypuszczamy, że nazwa *Miejsce Nieba* powstawała w związku z wydarzeniami 1300 (?) roku i weszła w użycie wobec nowego opactwa w Nowej Marchii dopiero po kilku(nastu ?) latach. Przykład Bierzwnika także potwierdza, że nazwy fundowanych opactw męskich w Nowej Marchii powstawały później. Na powstanie tych nazw miały wpływ czynniki lokalne. Np. w Bierzwniku las, a w Moronicach może niezwykle otwarcie się nieba.

Opactwo w Kołbaczu stało się macierzą, które od XIII wieku tworzyło nowe filie na Pomorzu i w Nowej Marchii. Ciekawe jest także spostrzeżenie, że w *Roczniku Kołbackim* wspomniano o filii w Oliwie, Sownie czy Bierzwniku, ale nie ma wzmianki o lokacji *Miejsca Nieba* (Mironic). A ostatnie badania wykazały, że opactwo w Mironicach było organizowane przez Kołbacz dopiero od 1300 roku, ale nie wcześniej (Rymar, 1994). W związku z tym przypuszczam, że taki charakter prawdopodobnie spełniała informacja o meteoroidach spadających z nieba – czyli w „*miejscu nieba*”.

Nie wiemy czy nazwa opactwa cysterskiego w Mironicach musiała oznaczać, że meteoryty spadły dokładnie w tym miejscu. Czy może deszcz meteorytów wspomniany we wzmiance mógł spaść na rozleglejszym terenie?? Opat kołbacki i margrabia Albrecht III wybrali miejsce dla klasztoru. Czy kierowali się miejscem spadku?? Faktem jest, że umiejscowienie filii Kołbacza w Mironicach nie było do końca zgodne z regułą zakonu cysterskiego. Nie były to żadne tereny odludne. Teren ten był od dawna zajęty i w większości zagospodarowany przez rody rycerskie, które po lokacji opactwa w *Miejscu Nieba*, przez długie lata opierały się mnichom. Wielu rycerzy trzeba było stąd siłą rugować.

Zniszczenia w Strzelcach? Być może o zniszczeniach i odbudowie miasta Strzelce świadczyć może długi okres milczenia źródeł o tym mieście. Przed spadkiem (jeżeli przyjmiemy rok 1305, 1306) ostatnia wzmianka dotycząca Strzelce dotyczyła miejscowego klasztoru i pochodzi z 1299 roku oraz z 12 września 1301 roku, kiedy w Strzelcach przybywali wszyscy margrabiowie: Konrad, Otto IV i Jan wraz z rycerstwem okolicznym.

Jednakże kolejne, jakiegokolwiek (!!) informacje dotyczące Strzelce znane są dopiero od 21 stycznia 1330 roku. Jest to niezmiernie ciekawe i zaskakujące, ponieważ liczne źródła z tego obszaru istnieją, a częściej odnotowały w tym czasie mniejsze miasta: Dobiegniew (1303, 1305, 1313, 1318) i Danków (1303, 1314, 1315) oraz okoliczne wioski, administracyjnie w XIV wieku w ziemi strzeleckiej leżące. Może więc zniszczenie miasta spowodowało omijanie Strzelce przez władców i przesunięcie na jakiś czas ośrodka władzy administracyjnej ziemi strzeleckiej do pobliskiego Dobiegniewa ? Nawet lokacja miasta Dobiegniewa jest datowana właśnie na rok 1300 (Linette, 1967), a margrabiowie Otto IV, Konrad I, Jan IV i Waldemar odbyli zjazd z biskupem kamieńskim w dniu 18 września 1303 roku nie w Strzelcach, ale w Dobiegniewie (CDB, A, XVIII, s. 8, 9, 10, 71, 72, 101, 284; B, I, s. 251; PUB, V, nr 211; ReHN, I, s. 62).

Kolejne źródło tzw. Kronika Detmara (Fig. 4) lub z nieznanych przyczyn zwana kroniką Lubecką. (Detmar, *Chronik*, s. 186; Kloden 1844, s. 340; Treu 1909, s. 47, 99; *Regesta*, s. 67).

1306. 1. Octbr. (am Tage S. Remigius).

Am 1. October d. J. fielen bei Friedeberg im Lande über der Ober „feurige Steine (d. i. Meteorsteine) aus den Wolken in die Erde, verbrannten, was sie berührten, und thaten großen Schaden.“

Detmar's Chronik bei Grautoff's Lübeckische Chroniken u. s. w., Bd. 1, S. 186. Vgl. Rüdten's Waldemar, Th. 1, S. 340; Freu a. a. D., S. 47 u. 99.

Fig. 4. Fragment Kroniki Detmara.

Zapis tekstu współczesny: **1306. 1. Octbr. (am Tage S. Remigius).**

„Am 1. October d. J. fielen bei Friedeberg im Lande ueber der Oder „feurige Steine (d. i. Meteorsteine) aus den Wolken in die Erde, verbrannten, was sie berührten, und thaten grossen Schaden“.

Oraz jego tłumaczenie: **1306 1 Październik (w dniu św. Remigiusza)** 1 października tegoż roku spadły pod Strzelcami w kraju za Odrą „ogniste kamienie (kamienie meteorowe) z chmur na ziemię, spaliły czego dotknęły i uczyniły wielkie szkody”.

W tekście używamy nazwy Strzelce Krajeńskie, jako odpowiednik nazwy Friedeberg. Dla wyjaśnienia przytaczamy zmiany nazwy miejscowości notowane w historii.

Wieś *Strzelce* obok zamku margrabiego brandenburskiego Konrada wzmiankowana pod rokiem 1272 w *Kronice Wielkopolskiej*, kiedy najechał te okolice Przemysł II. Powstanie miasta należy datować pomiędzy 1272 a 1286. Dokument lokacyjny nie zachował się. Najstarszy zapis nazwy: *Vredeberge* – 1286, kolejne: *Vredeberch* – 1290, *Vredeberch* – 1296, *Ffredenbergh*e – 1337, *Vrideberg* – 1361, *Friedeberg* – 1366, *Friedebgrk* – 1373, *Friedenbergk* – 1381, *Vredeberg* – 1464, Do 1945 – *Friedeberg* Nm, po 1945 - *Strzelce Pomorskie*, obecnie *Strzelce Krajeńskie*.

Pozostaje wyjaśnienie daty spadku. Obecnie wydaje się to nie możliwe. Rozbieżności dotyczą kilku lat oraz miesiąca. W *Roczniku Kołbackim* podano *Dzień Świętych Dusz*. Można rozumieć jako 1 listopada. Trudno jednak być pewnym, gdyż to święto zostało wprowadzone w XIV wieku w Anglii i Irlandii. Zapewne później dotarło na tereny Nowej Marchii. Niepewny także pozostaje rok wydarzenia. Może żadna z tych dat spadku meteorytu strzeleckiego podanych przez źródła (1305, 1306) nie jest prawdziwa. Przyjrzyjmy się jeszcze raz pierwszemu wersowi w *Roczniku Kołbackim*: *Anno mileno trecenteno quoque quino* co chyba należy tłumaczyć *Także w roku 1300 jakoby w Strzelcach..... Ze słowa quino nie musiała wypaść literka t i nie musiało oznaczać pięć, ale przypuszczenie - słowo jakoby. Co wskazywałoby na to, że mnich powątpiewał. Nie wiemy jednak czy powątpiewał w rok 1300, czy w miejsce spadku – Strzelce. Najprawdopodobniej zachowany do dzisiaj Rocznik Kołbacki w Staatsbibliothek Kultur Besitz Berlin był dla XIII-XIV wieku przez mnicha odtwarzany wstecz, poprzez wpisywanie informacji na wcześniej przygotowane strony z datami. Ponieważ znajdujące się na lewym marginesie daty przewidywały niewiele miejsca, toteż, kiedy informacja była obszerniejsza, mnich wykraczał poza ustalone miejsca. Powodowało to przesunięcia.*

Inne doniesienia nie są już tak jednoznaczne, ale ich podobieństwo do zapisów z *Rocznika Kołbackiego* i *Kroniki Detmara* sugerują wspólne pochodzenie:

Dr. Otto Buchner - *„Die Feuermeteore ,insbesondere die Meteoriten historisch und naturwissenschaftlich betrachtet“*, Giessen 1859, s. 33:

„Im Jahr 823 Menschen und Vieh von den niederfallenden Steinen erschlagen und 35 Doerfer vom Feuer verzehrt worden sein sollen. Bei Magdeburg fielen 998 zwei grosse

Steine aus der Luft, ein gleiches Ereigniss fand 1304 bei Friedland in Brandenburg: "es fielen feurige Steine wie Hagel vom Himmel, zuendeten Hauser und die Gegenstaende auf dem Felde an und brachten dem Landvolke ausserordentlichen Schaden".

W tłumaczeniu: "jak grad z nieba spadły płonące kamienie, zapaliły domy i przedmioty na polach i wyrządziły ludności olbrzymie szkody".

I kolejne wzmianki: "In Marchia Brandenburgensi ad oppidum Vredeland die Remigii (1304) ceciderunt e coelo igniti in morem grandinis lapilli, et incensis praediss et quibuscunque rebus in agro comprehensis ,ingens damnum rusticae plebi importarunt"---- "SAXONIA" – Kranz.

„W Marchii Brandenburskiej, na miasto Vredeland. w dniu Remigiusza (1304) spadły z nieba ogniste kamyki (lapilli – zdrobnienie od kamienie) podobne do gradu, i podpaliwszy grunty (posiadłości) i ogarnąwszy wszystko na polu, spowodowały ogromną szkodę (własności) ludu (chłopów, wieśniaków) (lub: wyrządziły ogromną krzywdę ludowi)” – ten tekst przypomina bardzo poprzednie. „SAXONIA” – Kranz. Istnieje też dopisek odnośnie tego samego cytatu, że lokalizacja brzmiała "Vredeland in Vandalia".

Kolejne źródła zajmują się jedynie przetwarzaniem i przeinaczaniem informacji np. w pracy Olearii "Halygraphia", Leipzig 1667 i w "Beschreibung der Stadt Halle in Sachsen", s. 157, podano "bei FRIEDEBURG an der SAALE, gluehende und schwarze Stein gefallen ,und haben viel Schaden angerichtet" co brzmi jak poprzednie doniesienia, jedynie nazwa Friedeberg nad Saalą jest chyba nieprawdziwa.

W Brandenburgii, w tym w Nowej Marchii, istniały miasta o nazwie Frydland (np. Mirosławiec), ale wzmianki z *Rocznika Kołbackiego* i *Kroniki Ditmara* raczej przesądzają, że chodziło o *Friedeberg* a nie *Frydland*.

PODSUMOWANIE

Z przeprowadzonych dociekań wynika, że około roku 1300 na miejscowość Strzelce Krajeńskie spadł deszcz meteorytów. Opisy są zgodne co do charakteru spadku. Opis wydaje się bardzo wiarygodny. Najbliższymi świadkami spadku mogli być mnisi z klasztoru w Bierzwniku – z filii Kołbacza. Zatem dotarcie wiadomości do Kołbacza nie trwało zbyt długo. Znaczenie zjawiska spadku deszczu meteorytów musiało być poważne, gdyż znalazło stosunkowo długą wzmiankę w *Roczniku Kołbackim* obok ważnych historycznych wydarzeń w skali europejskiej. Pozostałe źródła poza *Kroniką Ditmara* są najprawdopodobniej wynikiem powielania pierwotnej wiadomości. Zaistniałe zjawisko musiało być znamienne i wywołało zainteresowanie. Możemy się jedynie domyślać, że był to dzienny bolid. Zastanawiający jest fakt wywołania pożarów po spadku odłamków meteorytu. Skoro spadające z nieba kamienie spowodowały pożary należy przypuszczać, że mieliśmy do czynienia z deszczem meteorytów żelaznych. Pozostaje pytanie. Czy istnieją szanse na odnalezienie meteorytów w rejonie Strzelec Krajeńskich? Taka szansa naszym zdaniem istnieje. Obszar dookoła murów miejskich nie jest zabudowany i może, po uzyskaniu zgody warto by podjąć poszukiwania. Teren starego miasta został doszczętnie zniszczony po wojnie i objęty jest nową zabudową i poszukiwanie w obrębie miasta wydaje się utrudnione z powodu znacznych ilości powojennego gruzu zawierającego niewątpliwie dużo metalu.

ŹRÓDŁA

A Catalogue of Meteorites and Fireballs, from A.D. 2 to A.D. 1860 by R.P. Greg, Esq., F.G.S from the Report of the Thirtieth Meeting of the British Association for the Advancement of Science; held at Oxford in June and July 1860. Published by John Murray, Albemarle Street, London. 1861.

Annalen des Klosters Colbatz, Staatsbibliothek Berlin *Preussischer Kulturbesitz* – zbiór rękopisów sygn. *Ms. theol. lat. fol.* 149.

Codex diplomaticus Brandenburgensis, hrsg. v. A.F.Riedel, Berlin 1838-1869, seria A, Bd. XVIII, s. 8, 9, 10, 71, 72, 101, 284, 379; seria B, Bd. I, s. 251.

Detmar, *Chronik von 1101-1395*, hrsg. v. K. Koppmann, w: *Die Chroniken der deutschen Städte*, t. 19, Lübeck 1, Leipzig 1884, s. 186.

Pommersches Urkundenbuch, Bd. I-XI, Stettin 1868-Köln 1990, Bd. I, s. 486; III, nr 1945; V, nr 211.

Regesta Historiae Neomarchicae, K. Kletke, Bd. I-III Abteilung, „Märkische Forschungen”, Bd. X, Berlin 1867, s. 67.

Regesten der Markgrafen von Brandenburg aus askanischen Hause, bearb. H. Krabbo, G. Winter, Bd. I, Leipzig 1910, nr 1802, nr 1784a.

LITERATURA

BRZUSTOWICZ G. J., 2001. Czy cystersi z Bierzwnika widzieli meteoryt?

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny. 8/2001. 317-320.

BRZUSTOWICZ G. J., 2004. Cystersi z Lasu Świętej Marii, Choszczno 2004. 23-26.

BRZUSTOWICZ G. J., 2004. Rycerstwo Ziemi Choszczeńskiej XIII-XVI wieku. Polityka-gospodarka -kultura-genealogia. Warszawa 2004. 37.

DZIEDZIC-KRÓL Ł., 1981. Rocznik Kołbacki. Przegląd badań. Przegląd Zachodniopomorski. R. 1981. 1. 6 i n.

FORSTER D., 1990. Świat symboliki chrześcijańskiej. Warszawa 1990. 125.

KLODEN F., 1844. Diplomatische Geschichte des Markgrafen Waldemar von Brandenburg, Bd. I, Berlin 1844. 340.

LINETTE E., 1967. Dobiegiew, w: *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odra i dolną Wartą*, red. Kaczmarczyk, Wędzki. Zielona Góra. 135.

NIESSEN P. V., 1892. Diplomatische Fälschungen der Cisterzienser von Himmelstädt und Marienwalde. Mitteilungen des Verein für Geschichte der Neumark. H. 8, Lansberg 1892. 62.

RYMAR E., 1987. Cystersi na terytorium Nowej Marchii przed i w trakcie jej tworzenia oraz ich stosunki z margrabiami brandenburskimi z dynastii askańskiej, w: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987. 208.

RYMAR E., 1994. Najazd brandenburski na Kamień Pomorski (1306), PZ, 1994. 1.

RYMAR E., 1995. Opactwo cysterskie w Mironicach k. Gorzowa (cz. 1). Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny. Gorzów Wlkp. 1995. 41-57.

TREU C., 1909. Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg, Friedeberg 1909. 47. 99.